

KRYSTYNA SZELAŃGOWSKA
Uniwersytet w Białymstoku
ORCID: 0000-0002-5195-044x

OPOWIEŚĆ ETNOGENETYCZNA A WARSZTAT SZESNASTOWIECZNEGO HISTORYKA¹

ETHNOGENETIC STORYTELLING AND THE WORKSHOP OF THE 16TH CENTURY HISTORIAN

Abstract

The main topic of this paper focuses on the interdependencies between the 16th century historian's craft and the legendary *origo gentis*. Two specific examples would be analysed: Marcin Kromer's Sarmatian origine of the Poles and Nicolaus Petreius's Cimbrian origine of the Danes. The general presentation of non-political and non-ideological presumptions for accepting the mythical past known from the medieval texts delivers the background on which it can be grasped, how Early Modern historians treated that tradition. The analysis of the working methods would be also preceded by showing the variety of approaches observed in terms of the topic: when dealing with the ethogenetic theories, the historians decided to use polemical oration/treatise as the main form. Another form: the legendary history was applied for presenting the past "before" and "after" the process of shaping the nation/state. The scholarly methods used by both historians included both tradition and novelty: ethymological deductions, endorsement of the classical authorities (and obviously, the Bible), forgery, but at the same time impressive erudition and attempts to adopt some historical criticism.

Keywords: Marcin Kromer, *Umbra Saxonis*, *origo gentis*, Renaissance historiography, historical craft

Słowa kluczowe: Marcin Kromer, *Umbra Saxonis*, *origo gentis*, historiografia renesansowa, warsztat historyka

¹ Niniejszy artykuł powstał w ramach realizacji grantu NCN nr 2018/29/B/HS3/01023.

WPROWADZENIE

Wyodrębnienie z badań nad warsztatem szesnastowiecznego historyka² ujęcia *origo gentis* oraz najdawniejszych dziejów narodu i państwa, czyli dziejów legendarnych, ma merytoryczne przesłanki. Były to sprawy ważne, a w oczach humanistów ta przeszłość, postrzegana jako początek państwa, wydawała się bardziej interesująca niż czasy Mieszka czy Chrobrego (inaczej niż to widzieli pisarze czasów późnego średniowiecza)³. Podania uświęcone były wielowiekową tradycją i ich podważenie wymagało odwagi, a mimo to zarysowuje się na tym gruncie wielość ujęcia, świadcząca o trwającej debacie na temat kwestii warsztatowych. Metodę historyków szesnastowiecznych określa z jednej strony przywiązanie do odziedziczonych po średniowieczu opisów dziejów legendarnych, z drugiej – konieczność ich modyfikacji.

Na wstępie należałoby rozważyć jaką formę miały opowieści o Początku i jak należy je nazwać. Kryterium byłby tu nie tyle charakter samej narracji, ale raczej podejście autorów do średniowiecznego dziedzictwa. Dalej można wskazać, że kwestie warsztatowe (a nie tylko motywy i potrzeby polityczno-ideologiczne) także wyjaśniają dążenie do utrzymania w dziełach historycznych epoki średniowiecznych podań. Cechy ówczesnej metodologii i warsztatu mogą pomóc zrozumieć, dlaczego w czasach nowożytnych pytanie o *origo gentis* pozostawało kluczowe, a legendy i podania stanowiły fundament opisu Początku. Wydaje się, że tłumaczenie tego „brakiem krytycyzmu” nie wyczerpuje zagadnienia.

Kolejny problem to sposób modyfikowania i „dopasowywania” tradycyjnych opowieści do potrzeb ówczesnego czytelnika. Historycy różnili się stosunkiem do tradycji: dwie skrajności to wierne kopiowanie i radykalne odrzucenie. Większość natomiast, pozostawiając opowieści o Początku, dokonywała zmian, przyczyniając się do warsztatowych udoskonaleń. Dodatkowo ciekawym zagadnieniem wydaje się pytanie o krytycyzm w stosunku do legend, ściślej narzędzia, jakimi zaczęto w XVI wieku podważać autorytatywne przekazy. Te dwa zakresy badawcze wymagają odrębnych studiów, nie zostaną zatem rozwinięte w poniższym tekście.

² Fundamentalną pracą ukazującą związki między epistemologią a ontologią w historiografii nowożytnej pozostaje dzieło Krzysztofa Pomiana, *Przeszłość jako przedmiot wiedzy* (które powinno być jednak czytane wraz z poprzednim – *Przeszłość jako przedmiot wiary*). Wśród innych autorów zajmujących się kwestiami warsztatowymi wymieniałbym Julię Radziejowską, Antoniego Krawczyka, Aleksandra Małeckiego oraz Dariusza Śnieżkę. W nowszej, zachodniej historiografii zwraca uwagę dorobek Anthony’ego Graftona.

³ Piotr Węcowski, *Początki Polski w pamięci historycznej późnego średniowiecza* (Kraków: Towarzystwo Naukowe Societas Vistulana, 2014), 13.

UWARUNKOWANIA/PRZYCZYNY

Pozapolityczne i pozaideologiczne motywy umieszczania legendarnych opowieści o Początku w syntezach dziejów narodowych (także powszechnych) mogły wynikać ze światopoglądowych struktur myślenia w powiązaniu z ówczesną koncepcją historii i zasadami jej uprawiania. Nie aspirując do omówienia całości problemu, chciałabym wskazać najistotniejsze zjawiska.

Jako że zasadniczy zrąb historii legendarnych jest powtórzeniem wizji średniowiecznych⁴, wydaje się, że u ich podłoża leżą te same sposoby rozumowania. Jest to w pierwszym rzędzie polityczna, identyfikująca i porządkująca rola genealogii wywiedziona także ze szlachtetnego precedensu: biblijna historia to wielka tablica genealogiczna ludów⁵.

Było to spójne z odziedziczoną po średniowiecznej filozofii (Izydor z Sewilli) epistemologiczną zasadą, że pochodzenie (początek) oraz nazwa określają charakter i naturę przedmiotu – narodu, języka, prawa⁶. Opowieść o genezie ludu dostarczała wiedzy o jego charakterze, o nadal obowiązujących wartościach spajających wspólnotę⁷. Jednocześnie wszyscy dziejopisarze zgadzali się, że etymologia to klucz do poznania dziejów⁸, choć w ich wykonaniu etymologizowanie

⁴ Peter Burke, *Renesans*, przeł. Ewa E. Nowakowska (Kraków: Wydawnictwa UJ, 2009), 6; Dariusz Śnieżko, „Jak Marcin Bielski przerabiał z dobrego na lepsze”, w *Tożsamość i rozdwojenie. Renesans*, red. Lidia Wiśniewska (Bydgoszcz: Akademia Bydgoska im. Kazimierza Wielkiego, 2002), 213; Karl A.E. Enekel, Konrad A. Ottenheim, „The Quest for an Appropriate Past: The Creation of National Identities in Early Modern Literature, Scholarship, Architecture and Art”, w *The Quest for an Appropriate Past in Literature, Art and Architecture*, red. Karl A.E. Enekel, Konrad A. Ottenheim (Leiden, Boston: Brill, 2019), 3; Thomas Haye, „The Construction of National Past in Bella Britannica by Humbert of Montmoret (d. ca. 1525)”, w *The Quest for an Appropriate Past in Literature, Art and Architecture*, red. Karl A.E. Enekel, Konrad A. Ottenheim (Leiden, Boston: Brill, 2019), 157–65; Andrzej F. Grabski, „Czy historiografię można uwolnić od mitu?”, *Przegląd Humanistyczny* 40 (1996): 6, 11.

⁵ Piergiorgio Solinas, „Rodzina”, w *Morze Śródziemne. Przestrzeń i historia. Ludzie i dziedzictwo*, przeł. Maria Boduszyńska-Borowikowa i in. (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen, 1994), 192–193; Anthony Grafton, *What was history? The art of history in early modern Europe* (Cambridge: Cambridge University Press, 2007), 147–151; Hans-Jürgen Bömelburg, *Polska myśl historyczna a humanistyczna historia narodowa (1500–1700)*, przeł. Zdzisław Owczarek (Kraków: Universitas, 2011), 386; Grafton, *What was history*, 147–148.

⁶ Graham Parry, *The Trophies of Time. English Antiquarians of the Seventeenth Century* (Oxford: Oxford University Press, 1995), 9, 26; Krzysztof Pomian, *Przeszłość jako przedmiot wiary* (Warszawa: Wydawnictwa UW, 2009), 162.

⁷ Pomian, *Przeszłość jako przedmiot wiary*, 86, 137, 103–104; Floris H. Cohen, *How Modern Science Came Into the World* (Amsterdam: Amsterdam University Press, 2010), 9; Troels Rønsholdt, „Ole Worm – Familie, baggrund og opvækst”, w *Ole Worm – Liv og videnskab*, red. Hanne Teghls (Århus: Steno Museet, 2006), 7; Czesław Deputa, *Galla Anonima mit genezy Polski. Studium z historiozofii i hermeneutyki symboli dziejopisarstwa średniowiecznego* (Lublin: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, 2000), 10.

⁸ Anthony Grafton i in., *New World, Ancient Texts. The Power of Tradition and the Shock of Discovery* (Cambridge, Massachusetts, London, England: The Belknap Press of Harvard University Press, 1992), 33.

bazowało wyłącznie na brzmieniu nazwy, zbieżności fonetycznej, co stawało się źródłem daleko idącej dowolności wnioskowania⁹. Skrupulatne badanie nazwy można także potraktować jako swoistą formę weryfikacji źródła: skoro została zapisana nazwa, można na jej podstawie wnioskować o rzeczywistości (np. o istnieniu bohatera-założyciela)¹⁰.

Inną przesłanką, sprzyjającą trwałości legendarnego ujęcia Początku, jest popularność teorii heroistycznego wyjaśniania zdarzeń¹¹. Jednostki – czynnik sprawy w dziejach – to w tym przypadku ojcowie założyciele.

Ignorowanie dyrektyw wierności danym empirycznym było skutkiem postrzeżenia historii w kategoriach pragmatycznych, w tym przypadku jako „exemplum”¹². Uzupełnianie luk, czyli wplatanie fragmentów, które autor w rzeczywistości wymyślił, wierząc, że tak „mogło to wyglądać” – najbardziej klasycznym tego przykładem są wstawiane przemowy ważnych osobistości – było więc nie tylko możliwe, ale i konieczne, by odpowiednio zaprezentować wartości, bowiem prawdą było to, co odpowiadało potrzebom, a nie to, co odpowiadało rzeczywistości¹³. Obowiązywała też zasada zaprezentowania całości: lepiej uzupełnić zafałszowanym źródłem niż zostawić lukę lub wątpliwość, a w sprawach, w których nie ma dowodów, użyć prawdopodobieństw i domysłów¹⁴. Wstawianie skomponowanych przemówień było tym bardziej zasadne w przypadku historii postrzeganej jako zadanie retoryczne i działań literatury¹⁵. Nie uważano tego za zmyślenia, ale dozwolone i logiczne dedukcje, których przykłady widziało u takich autorytetów jak Tukidydes czy Liwiusz. Dodatkowo stosowano zasadę *decorum*, ze szczególnym jednak naciskiem na nauki moralne i polityczne, których te „wystąpienia” dostarczały¹⁶.

⁹ Parry, *The Trophies of Time*, 36–37; Janina Puzynina, „Ze staropolskich teorii pochodzenia narodu i języka (Wojciech Dembowski)”, *Poradnik językowy* 10 (1955): 368.

¹⁰ Karen Skovgaard-Petersen, *Historiography at the Court of Christian IV* (Copenhagen: Museum Tusulanum Press University of Copenhagen, 2002), 154.

¹¹ Leonard F. Dean, *Tudor Theories of Historical Writing* (Ann Arbor: The University of Michigan Press, 1947), 3–4; Agnieszka Dziuba, *Wczesnorenansowa historiografia polsko-lacińska* (Lublin: Redakcja Wydawnictwa KUL, 2000), 23–24.

¹² Bömelburg, *Polska myśl historyczna*, 45, 54; Burke, *Renesans*, 17; Parry, *The Trophies of Time*, 88; Anthony Grafton, „The Identities of History in Early Modern Europe: Prelude to a Study of *Artes Historicae*”, w *Historia. Empiricism and Erudition in Early Modern Europe*, red. Gianna Pomata, Nancy Siraisi (Cambridge, Massachusetts, London, England: The MIT Press, 2005), 59.

¹³ Daniel R. Woolf, *The Idea of History in Early Stuart England, Erudition, Ideology and 'The Light of Truth' from the Accession of James I to the Civil War* (Toronto: University of Toronto Press, 1990), 12; Grafton, *What was history*, 31; Dean, *Tudor Theories*, 6; Krzysztof Pomian, *Historia. Nauka wobec pamięci* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2006), 60–61.

¹⁴ Woolf, *The Idea of History*, 49, 201.

¹⁵ Bömelburg, *Polska myśl historyczna*, 45. Będzie to miało swoją kontynuację, a może nawet nasili się, w XVII w. (Tiphaine Kersenti, „From Historical Invention to Literary Myth: Ambivalences and Contradictions in the Early Modern Reception of the Franco-Trojan Genealogy”, w *Early Modern Medievalism. The Interplay between Scholarly Reflection and Artistic Production*, red. Alicia C. Montoya, i in., (Leiden-Boston: Brill, 2010), 102–103.

¹⁶ Grafton, *What was history*, 36–37; Kersenti, *From Historical Invention*, 101.

Ówczesną definicję historycznej prawdy lapidarnie ujął angielski historyk John Clapham (1566–1619) jako przedstawianie rzeczy tak, „jak otrzymałem od innych” – im dokładniej i wierniej coś zostało przepisane, tym większą miało wartość¹⁷. Zasada imitacji stała się jedną z podstawowych w epoce i dotyczyło to także historii – zarówno w odniesieniu do treści, jak i formy, a istotną cechą piśmiennictwa stała się repetycja¹⁸.

Cechą postępowania poznawczego, zgodnie z przekonaniem, że wszelka wiedza jest już dana, było oparcie się na autorytacie Biblii, pisarzy starożytnych i średniowiecznych. Dla wielu ówczesnych intelektualistów Biblia stanowiła absolutną, nienaruszalną podstawę całościowego obrazu rzeczywistości, a za pomocą konstruowania alegorii można było jej opowieść zrozumieć jako „figuralną paralelę” wobec wydarzeń współczesnych. Było też oczywistością, że każde dzieje narodowe muszą mieć punkt wyjścia w Biblii – zaczynają się tam, gdzie Biblia (w odniesieniu do innych, poza Izraelem, ludów) się kończy¹⁹. W XV i XVI wieku doszło do popularyzacji dorobku uczonych starożytnych na niespotykaną dotąd skalę: wielkie dzieła były wydawane drukiem, tłumaczone i komentowane. Pozostawały fundamentem, na którym tworzono nowe konstrukcje, w którym osadzano ważne informacje, nie wspominając już o tym, że dostarczały wzorów stylu i dowodzenia²⁰.

Wszystko to skutkowało przyjęciem określonych metod i technik pracy: przepisywanie, naśladowanie, kompilowanie, stosowanie *loci communes*. Dawni uczeni (włącznie ze starożytnymi) nie studiowali dokumentów, nie dochodzili do twierdzeń, konfrontując i weryfikując przekazy. Ich praca polegała przede wszystkim na przepisywaniu z poprzedników²¹. W sytuacji, gdy ci milczeli, pojawiały się teksty z epoki (tzn. źródła) jako dostarczyciele informacji, ale nie obiekty analizy. Twórczość była ceniona za umiejętne znalezienie i zastosowanie wzorca, a także użycie *loci communes*, które należało skrupulatnie zbierać i wypisywać, traktując je jako pełnoprawne środki wyrazu, a nie tylko kwestię konwencji²². Skutki użycia tej metody były dwojakie: dawała ona szansę na konfrontację różnych opinii, ale też łatwo mogła spowodować wstawianie fragmentów sprzecznych²³.

¹⁷ Cyt. za Woolf, *The Idea of History*, 33, 57 („as I received them from others”).

¹⁸ Burke, *Renesans*, 23, 26; Dariusz Śniezko, „Renesansowe modernizacje kroniki uniwersalnej”, *Teksty drugie* 2 (2019): 30.

¹⁹ Jens Hougaard i in., *Dansk litteratur historie*, t. 3, *Stænderkultur og enevælde* (København: Gyldendal, 1983), 42, 44, 45–46; Erik A. Nielsen, *Thomas Kingo. Barok, enevælde, kristendom* (København: Gyldendal, 2010), 52; Parry, *The Trophies of Time*, 32–33.

²⁰ Grafton i in., *New World*, 40–41, 117; Bömelburg, *Polska myśl historyczna*, 117, 120.

²¹ Knud Fabricius, „Cornelius Hamsfort og den danske Bonde”, *Historisk Tidsskrift*, seria 10, 26 (1932–1934): 540–550.

²² Nielsen, *Thomas Kingo*, 57; Deptuła, *Galla Anonima mit gezyzy Polski*, 30.

²³ Ann Blaire, „Humanist Methods in Natural Philosophy: The Commonplace Book”, *Journal of the History of Ideas* 54/4 (1992): 547, <https://www.jstor.org/stable/2709935> (dostęp: 4.06.2021).

Humanistyczny uczonec pracował obłożony księgami (czyż może dziwić XVI-wieczny wynalazek włoskiego inżyniera Agostina Ramelliego – „koła dla książek”, czyli maszyny umożliwiającej jednoczesne studiowanie kilku pozycji?): czytał, robił notatki, wypisy, pisał komentarze na marginesach cudzych dzieł, konfrontował opisy, szukając najbardziej odpowiedniej wersji, ale często nie rozstrzygał, która jest lepsza, pozostawiając osąd czytelnikom. Gromadził materiał, ale nie w postaci udowodnionych faktów i uzasadnionych wyjaśnień, ale fragmentów wypisanych z książek, dobranych tak, by uzasadnić przyjętą tezę. Dawny historyk nie stawiał pytań, a ściślej – pytanie nie było punktem wyjścia procesu poznawczego. Tę funkcję pełniła raczej teza²⁴. Na kształt narracji duży wpływ miał rodzaj dziejopisarstwa, który narzucał określony sposób przedstawiania materiału – inne reguły rządziły konstruowaniem kroniki świata, inne dziejami narodowymi. Równie ważny był odbiorca – szesnastowieczny historyk bardzo zmyślnie dostosowywał formę narracji do możliwości swoich czytelników²⁵.

FORMY

Nie wchodząc w skądinąd bogato opracowane w literaturze zagadnienie definiovania i rozróżniania występujących w średniowiecznych dziełach historycznych *origo gentis* i *origo regni* (w odniesieniu do tych opowieści w historiografii padają różne określenia: odnoszące się do określonej fazy dziejów, jak „dzieje legendarne”, „dzieje bajeczne”, lub operujące nazwami gatunków literackich: „baśń”, „bajka”, „mit” i „podanie”)²⁶, zauważmy, że przenikanie się tych gatunków, płynne przechodzenie od mitu do podania, a od nich do baśni, wydaje się być właściwością historii powstających w średniowieczu. Na gruncie historiografii wczesnonowożytnej sytuacja wygląda jednak nieco inaczej. Przyjmując za kryterium sposób, w jaki nowożytni uczeni i pisarze operowali odziedziczonymi po średniowieczu legendarnymi treściami, można zaproponować klasyfikację form narracji oraz ich nazwy.

²⁴ Anthony Grafton, „I have always loved the Holy Tongue”. *Isaac Casaubon, the Jews, and a Forgotten Chapter in Renaissance scholarship* (Cambridge, Massachusetts, London, England: Belknap Press of Harvard University Press, 2011), 145; Śnieżko, *Jak Marcin Bielski*, 215. Christopher Pieper, „Germany’s Glory, Past and Present: Konrad Peutinger’s *Sermones convivales de mirandis Germanie antiquitatibus* and Antiquarian Philology”, w *The Quest for an Appropriate Past in Literature, Art and Architecture*, red. Karl A.E. Enenkel, Konrad A. Ottenheim (Leiden, Boston: Brill, 2019), 506; Aleksander Małecki, „Historyków nie zaniechaj czytać...”. *Studia nad twórczością historyczną Marcina Kromera i jej renesansową recepcją* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2013), 132–133.

²⁵ Śnieżko, *Jak Marcin Bielski*, 213, 220.

²⁶ Julian Maślanka, *Literatura a dzieje bajeczne* (Warszawa: PWN, 1984), 5–6; Deptuła, *Galla Anonima mit genezy Polski*, 36–47, 52–53, 60; Henryk Samsonowicz, *O „historii prawdziwej”* (Gdańsk: Wyd. Novus Orbis, 1997), 5–25.

Zarysowują się ich trzy rodzaje. Pojęcie historii legendarnej rezerwuję dla wszelkich opowieści, które są (mniej lub bardziej wiernym) powtórzeniem podań i mitów średniowiecznych, oczyszczonych wszelako z treści magicznych, cudownych i nadprzyrodzonych. Po przeprowadzeniu tych zabiegów Wizimir / Orfeusz / król Artur stawali się postaciami historycznymi²⁷. Eliminacji ulega zatem treść, w której występuje i odgrywa określoną rolę świat magiczny i baśniowy, przenikając się ze światem realnym, a którą można określić, korzystając z pomocy literaturoznawstwa i antropologii (i nieco upraszczając sprawę), mianem „historia bajeczna”. Pojęcie to funkcjonuje w literaturze, ale wydaje się, że rozumiane inaczej. Piszący na ten temat Julian Maślanka definiował dzieje bajeczne jako podania, wedle średniowiecznych kronikarzy opierające się na przekazach ustnych, dotyczące przedhistorycznych dziejów państwa i narodu²⁸. Ta formuła, nawet jeśli będziemy abstrahować od nie do końca trafnego na gruncie historiografii użycia terminu „dzieje”, przede wszystkim jest zbyt szeroka i podważa krytyczny zmysł szesnastowiecznych dziejopisów.

Ten zabieg modernizacyjny był naśladownictwem metod znanych już w średniowieczu (choć wtedy, rzecz jasna, pełniły inne funkcje). Wykorzystywano więc euhemeryzm oraz „nadawanie rysów «naturalności» obecnej w legendach magii, przez sprowadzanie pewnych motywów mitu do moralistycznej alegorii lub służącej rozrywce baśni²⁹.” Średniowieczna racjonalizacja dotyczyła zdarzeń nadprzyrodzonych oraz osób o takich mocach, występujących w rzeczywistości pogańskiej³⁰. Tak postąpił na przykład Snorri Sturlusson w odniesieniu do Odyna, jego świty i rodziny³¹. W czasach renesansu coraz śmielej poddawano tej weryfikacji cuda chrześcijańskie, hagiograficzne, dążąc do ograniczenia udziału Opatrzności w dziejach³². Wątpliwości wobec magii i czarów nie oznaczały jednak odrzucenia wszelkich zjawisk „nadmaturalnych”, czyli takich, których współcześni nie umieli wyjaśnić inaczej niż ingerencją sił nadprzyrodzonych (kometa czy najróżniejsze anomalie przyrodnicze, jak przysłowiowe ciele z dwiema głowami).

Osobną, trudną do nazwania kategorią są dzieła zawierające opowieści lub dowodzenie, w których obok uznanych faktów i przy nadawaniu narracji pozorów uczoności pojawiają się konstrukcje niemające żadnych podstaw poza wyobraźnią autora, jego wierzeniami i (czasem) bardzo dowolnym wnioskowaniem (Wojciech Dembołęcki, ok. 1575–1645/1647, Olof Rudbeck 1630–1702). Ten typ pisarstwa nie będzie przedmiotem tego studium.

²⁷ Peter G. Bietenholz, *Historia and Fabula. Myths and Legends in Historical Thought from Antiquity to the Modern Age* (Leiden, New York, Köln: E.J. Brill, 1994), 153–154, 218.

²⁸ Maślanka, *Literatura a dzieje*, 5–6.

²⁹ Deptuła, *Galla Anonima mit genezy Polski*, 30; Pomian, *Przeszłość jako przedmiot wiary*, 101.

³⁰ Pomian, *Przeszłość jako przedmiot wiary*, 101–106.

³¹ Georges Dumezil, *Bogowie Germanów. Szkice o kształtowaniu się religii skandynawskiej*, przeł. Anna Gronowska (Warszawa: Oficyna Naukowa, 2006), 15, 21.

³² Krzysztof Pomian, *Przeszłość jako przedmiot wiedzy* (Warszawa: Wydawnictwa UW, 2010), 23–24; Dean, *Tudor Theories*, 3, 12–13, 18.

Przypomnijmy, że pojęcie historia legendarna miało oznaczać narrację będącą powtórzeniem opowieści średniowiecznych, ale zmodyfikowanych przez usunięcie treści magicznych. Ta historia może opowiadać o dwóch albo trzech, ściśle ze sobą połączonych, ale bardzo odmiennych fazach dziejów. Jednocześnie, tworząc na pozór ciągłą narrację, może zawierać w sobie trzy odmienne rodzaje sposobu ujęcia. Czym innym bowiem może być wywód *origo gentis*, a czym innym opowieść o tym, „co było przedtem” – a zatem odpowiedź na pytanie, skąd wywodzą się protoplaści i praojcowie – i „dalszy ciąg”, czyli opis budowania kraju, państwa i narodu. Możemy mieć do czynienia z sytuacją, kiedy opis *origo gentis* realizowany jest w ramach osobnej kategorii dziejopisarstwa, na której chciałabym się skupić, czyli rozprawy retoryczno-dysputacyjnej, literackiego dziejopisarstwa argumentującego, inaczej oracji polemicznej³³. Człon „retoryczna” może budzić wątpliwości, ponieważ często jest tak, że ta cecha nie jest eksponowana (albo w ogóle nie występuje) – jego użycie wskazuje na związek tej historiografii z modelem retoryczno-humanistycznego dziejopisarstwa epoki odrodzenia, można zatem też zaproponować nazwę „traktat polemiczny/argumentujący”.

Ta forma piśmiennictwa, popularna w renesansie, sięga swymi początkami czasów hellenistycznych – III i II wieku przed naszą erą, kiedy pokonane przez Aleksandra Wielkiego, a potem Rzym państwa i kultury Bliskiego Wschodu (Mezopotamii, Egiptu i Izraela) „szukały zemsty w archiwach”, a ich historycy tworzyli dzieła mające udowodnić wyższość nad „barbarzyńskimi” najeźdźcami, wykazać, że ich własna państwowość jest odwieczna, a religia i dorobek uczonych szacowne. Autorzy podkreślali, że ich opowieści mają podstawę źródłową, łącznie z tekstami wykutymi w kamieniu, co niemal automatycznie zwiększało ich znaczenie i wiarygodność. „Cele tego rodzaju determinowały formę: nie była to ładna, klasyczna proza historiografii politycznej, ale mieszanka argumentów, wspartych na dokumentach, dosłownie cytowanych w tekście”³⁴.

Nawiązał do tego gatunku Euzebiusz z Cezarei, wprowadzając cytaty z dzieł wcześniejszych mające uzasadnić stawiane tezy i postrzegane nadal jako aktualne świadectwo. Znaczenie tego dziejopisa spowodowało, że zwykło się ten gatunek utożsamiać z historią Kościoła, choć jest to nazwa o wiele za wąska, bowiem forma ta niekoniecznie musiała odnosić się do dziejów tej instytucji³⁵. W XV wieku Lorenzo Valla zastosował tę formę w swej pracy o donacji Konstantyna, naśladowując klasyczną orację polemiczną³⁶. Paradoksalnie (zważywszy, że mamy do czynienia z jednym z najślynniejszych fałszerstw doby nowożytnej), znaczą-

³³ Bömelburg, *Polska myśl historyczna*, 45, 54, 110, 188–189; Anthony Grafton, *The Footnote. A Curious History* (Cambridge, Massachusetts: Harvard University Press, 1997), 157. Użyte nazwy odwołują się do terminologii występującej w historii historiografii; literaturoznawcy zapewne użyliby innych.

³⁴ Grafton, *The Footnote*, 154–156 („The genre’s ends determined its form: not a neat, classical prose of the political historians, but a mixture of technical arguments and supporting documents, the latter quoted verbatim in the text proper”).

³⁵ Grafton, *The Footnote*, 156; Pomian, *Przeszłość jako przedmiot wiary*, 147; Romuald Gustaw, *Rozwój pojęcia historii Kościoła od I do XVIII wieku* (Poznań: Księgarnia św. Wojciecha, 1965), 33.

³⁶ Grafton, *The Footnote*, 157, 166.

cym osiągnięciem gatunku było dzieło Anniususa z Viterbo (*Commentaria super opera diversorum auctorum de antiquitatibus eloquentium*, 1498). Wydane przez dominikanina źródła, które przecież sam ułożył, opatrzone były drobiazgowymi i niezwykle erudycyjnymi komentarzami, rozmiarem faktycznie przewyższającymi same źródła. Był to model druku egzegezy biblijnej, w którym na stronie tekst Biblii to niewielki fragment, okolony gęstym komentarzem, zajmującym większość miejsca³⁷. Ułożone przez Anniususa teksty ukazujące alternatywną historię świata, w szczególności Italii, zostały zestawione z tekstami Józefa Flawiusza, z Biblią i słownikiem świętego Hieronima oraz tekstami uznanych średniowiecznych autorytetów: Jakuba z Voragine oraz Godfryda z Viterbo (który informował, że czytał Berosusa, ale też relację Adama o Stworzeniu...)³⁸. Annius zwracał uwagę na konieczność opierania tez historycznych na przekazach, podkreślał znaczenie „archiwaliów” – czyli źródeł tworzonych przez urzędowe instancje (w jego przypadku – kapłanów)³⁹. Reguły pracy historyka, które wykladał⁴⁰, zawierały istotne cechy średniowiecznego myślenia, czyli zasadę autorytetu (obowiązującą nadal w dużej części historiografii renesansowej), ale zarazem wprowadzały element weryfikacji – autorytet musiał być potwierdzony „urzędowo”. Ten pogląd pozwolił Anniusowi podjąć krytyczną weryfikację starożytnych, klasycznych dziejopisów, którzy przecież dla współczesnych humanistów stanowili niepodważalny wzór i autorytet⁴¹. Zastosowana technika pozwalała osłabić wątpliwości, sankcjonowała „odkrycia” Anniususa za pomocą tekstów poważanych oraz „odczytanych” etruskich inskrypcji (tak jak Lorenzo Valla starał się więc „weryfikować” dane za pomocą źródeł materialnych). Dzięki tym tekstom dominikanin uzupełniał wszystkie luki, opuszczenia i zastanawiające milczenie dawnych źródeł, redukując tym spowodowany dyskomfort współczesnych⁴². Całość wydawała się przekonująca i atrakcyjna dla wielu⁴³. Korzystano z dzieł Anniususa aż po XVIII wiek, choć niedługo po publikacji część europejskich uczonych wyrażała swoje wątpliwości⁴⁴.

³⁷ Grafton i in., *New World*, 25, ilustracja 1.6.

³⁸ Jest to opowieść o tym, że Adam sporządził pierwszą w dziejach kronikę, zapisaną na glinianych tablicach, które następnie przekazał swemu synowi, Setowi (Walter Stephens, „From Berossos to Berosus Chaldaeus: The Forgeries of Annius of Viterbo and Their Fortune”, w *The World of Berossos*, red. Johannes Hauboldu i in. (Wiesbaden: Harrassowitz Verlag, 2013), 283–284). Jest to zatem nieco inna wersja apokryfu niż znane nam *Apokalipsa Mojżesza i Żywot Adama i Ewy* – w pierwszej nie ma wzmianki o kronice, w drugiej jest mowa o tym, że to Set wykonał tablice (*Historia Adama i Ewy*, przeł. Emilia Zybort, Jacek Sokolski (Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2014), 84).

³⁹ Grafton i in., *New World*, 33.

⁴⁰ Andrzej F. Grabski, *Dzieje historiografii* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2003), 170.

⁴¹ Nicholas Popper, „An Ocean of Lies: The Problem of Historical Evidence in the Sixteenth Century”, *Huntington Library Quarterly* 74 (2011): 378–379, <https://www.jstor.org/stable/10.1525/hlq.2011.74.3.375?origin=JSTOR-pdf> (dostęp: 11.12.2021).

⁴² Pieper, *Germany's Glory*, 596.

⁴³ Stephens, *From Berossos*, 278–280, 282, 285.

⁴⁴ Bömelburg, *Polska myśl historyczna*, 235–236.

Rozprawa retoryczno-polemiczna miewała różne formy – lubianą był list (jak u Lorenza Valli), klasyczna rozprawa czy jak u Konrada Peutingera połączenie zapisu rozmów w czasie (wymagowanego?) sympozjonu z traktatem antykwaryczno-encyklopedycznym⁴⁵. Wszystkie miały wszelako wspólne cechy. Były to rozległa erudycja, liczne odwołania do źródeł i polemiczny charakter. Dziesiątki cytatów, za pomocą których autorzy rozprawiali się z poglądami przez nich nieakceptowanymi oraz podbudowywali te głoszone przez nich samych. Ta forma piśmiennictwa była szczególnie często uprawiana przez historyków europejskich, realizujących arcyważne zadanie polityczne: opis genezy swego państwa. Zmuszało to nie tylko do wyszukiwania każdej najdrobniejszej informacji świadczącej o zakorzenieniu w dziejach biblijnych i starożytnych⁴⁶, ale i podjęcia polemiki z niewygodnymi teoriami. Oparte na dostępnej wówczas wiedzy rozprawy, często imponujący przykład poznawczej wnikliwości i krytycyzmu, jednocześnie cechowała więc tendencyjność. Dobór źródeł, krytyczna weryfikacja i wnikliwa konfrontacja przekazów stosowane były o tyle, o ile uzasadniały postawioną tezę⁴⁷. By wzmocnić argumentację, autorzy równie dobrze mogli sięgnąć po dowody, które sami wytworzyli⁴⁸.

OPOWIEŚĆ ETNOGENETYCZNA JAKO TRAKTAT POLEMICZNY

Za podstawę poniższych rozważań posłużą dwa przykłady: pierwsza księga *De origines...* (*Liber primus*, s. 1–25)⁴⁹ z wywodem o sarmackim pochodzeniu Polaków Marcina Kromera (1512–1589) oraz wywód o cymbryjskim pochodzeniu Duńczyków zawarty w dziele *Umbra Saxonis* Nicolausa Petreiusa⁵⁰. Te fragmenty stanowiły rzeczywiste *novum* w narodowych historiografiach⁵¹. W obu dzie-

⁴⁵ Pieper, *Germany's Glory*, 495–496.

⁴⁶ Grafton, *What was history*, 143, 147; Pieper, *Germany's Glory*, 495–496, 506; Hubertus Günther, „The Babylonian Origins of Trier”, w *The Quest for an Appropriate Past in Literature, Art and Architecture*, red. Karl A.E. Enenkel, Konrad A. Ottenheim (Leiden, Boston: Brill, 2019), 597.

⁴⁷ Pieper, *Germany's Glory*, 502–506.

⁴⁸ Günther, *The Babylonian Origins*, 597–598, 613.

⁴⁹ *Martini Cromeri de origines et rebus gestis Polonorum libri XXX* (Basileæ: per Ioanni Oporinum, 1555), <https://polona.pl/item/martini-cromeri-de-origine-et-rebvs-gestis-polonorum-libri-xxx-adiecta-est-in-fine,ODg2OTgxNzM/6/#info:metadata> (dostęp: 10.11.2020).

⁵⁰ Nicolaus Petreius, wł. Niels Pedersen, ok. 1522–ok. 1579, pastor na Gotlandii (1547–1556). Autor *Antiquitatum libri tres: Primum de Cimbris, secundus de Gothis in Gothlandia ortis, tertius de Gothis e Dania, Suecia et Gothlandia simul egressis, eorumque reliquiis in Gothlandiam redeuntibus...* (1579) funkcjonującego w kulturze duńskiej pod nadaniem przez autora podtytułem *Umbra Saxonis*. Korzystam z krytycznego wydania: Peder Andersen Vinilandicus, *Nordens gotiske storhedstid* (Odense: Syddansk Universitetsforlag, 2012), 206–305.

⁵¹ W odniesieniu do Kromera dostrzeżono to już w XIX w. (Ludwik Finkel), dokładniej zajęła się tym Julia Radziszewska, „Warsztat naukowy Marcina Kromera w jego dziele «De origine et rebus gestis Polonorum»”, w *Historia i współczesność*, t. 6, *Z zagadnień historiografii od czasów antyku do XVI wieku*, red. Andrzej Kunisz (Katowice:

łach widać wspomniane wyżej połączenie traktatu polemicznego z historią legendarną – u Kromera od księgi drugiej zaczyna się zasadnicza, kronikarska narracja o dziejach Polski, którą otwiera opis przybycia Lecha i Czecha, a następnie ukazane są czyny ich następców. U Petreiusa także pierwsza księga poświęcona jest wywodowi o związkach z Cymbami, druga, zatytułowana „O Gotach”, opowiada o dalszych losach Duńczyków – odkryciu Gotlandii i „przemianie” Cymbrów w Gotów. To przejście z jednego typu narracji do innego nie jest wyraźnie zaznaczone – obaj autorzy wprowadzają pewne wątki już wcześniej. Z drugiej strony Kromer organizuje materiał na dwa sposoby: w księdze pierwszej jest on podzielony na rozdziały poświęcone poszczególnym zagadnieniom, w kolejnych – kryterium wydzielenia części jest panowanie kolejnych władców. Kromer wskazał w ten sposób na odmienny charakter księgi pierwszej. U Petreiusa takiego zaznaczenia nie ma, ale należy pamiętać, że historyk ten pozostawił swoje dzieło w rękopisie – w przypadku Kromera część pracy redakcyjnej mogła być wykonana w fazie przygotowania do druku, której tu nie było. Oba dzieła przynależą do gatunku renesansowej kroniki (abstrahuję tu od nazewnictwa przyjętego przez literaturoznawców, którzy np. w stosunku do Kromera używają terminu *annales*⁵²). W renesansie było to stosowane⁵³, ale (pomijając już fakt, że sam Cycero widział różnicę między historią a rocznikiem) na gruncie historii historiografii wprowadza to konfuzję, jako że pojęcie rocznika zarezerwowane jest dla zupełnie innego typu dzieła.

Zadaniem było udowodnienie przyjętych tez oraz polemika z odmiennymi poglądami. Świadczy to z pewnością o przyjęciu jakiegoś planu pracy, ale nie jest tym samym co zabieg, który wprowadzą w XVII wieku erudyci: rozpoczęcie od postawienia pytania badawczego⁵⁴. W przypadku duńskim główna teza to utożsamienie znanych z wielu antycznych źródeł Cymbrów z Duńczykami, spowodowane identyfikacją starożytnego Chersonezu Cymbryjskiego z Półwyspem Jutlandzkim. Autor dodaje też, że miano Cymbrów należy się mieszkańcom całej Danii, a nie tylko Jutlandczykom, podkreśla odrębność tego ludu, którego nie można mylić z innymi (np. z Niemcami-Germanami), oraz że z niego wywodzą się różne inne, sławne nacje. Ważnym elementem było też udowodnienie (wzmiankowanego w dawnych kronikach) poglądu o pochodzeniu ludu duńskiego od Gomera, potomka Noego. Kromer, w przeciwieństwie do Duńczyka, miał do czynienia z wieloma teoriami o pochodzeniu Słowian/Polaków, dlatego w jego analizie przeważała polemika. Należało podważyć pogląd o słowiańskiej tożsamości Wandalów i udowodnić przybycie Słowian z Sarmacji, a zatem ich pochodzenie od wspomnianych w antycznych tekstach Sarmatów. Także tu należało rozważyć genealogię biblijną.

Wydawnictwo UŚ, 1982). Tę samą opinię, wraz z przeglądem teorii na ten temat, przedstawił: Małecki, „*Historyków nie zaniechaj czytać...*”, 114–133.

⁵² Dziuba, *Wczesnorenesansowa historiografia*, 23.

⁵³ Np. o definicjach Angela Poliziana zob. Christopher S. Celenza, *The Italian Renaissance and the Origins of the Modern Humanities. An Intellectual History, 1400–1800* (Cambridge: Cambridge University Press, 2021), 139.

⁵⁴ Radziszewska, *Warsztat naukowy*, 153.

Zgodnie z uznawaną zasadą kompletności, erudycyjny charakter pierwszej części polegał na rozbudowanej heurystyce⁵⁵: zgromadzono starożytne i średnio-wieczne teksty oraz prace współczesnych uczonych. Obaj autorzy na wstępie wymieniają dzieła, z których korzystali. Petreius umieścił listę osiemdziesięciu uczonych – starożytnych, średniowiecznych i współczesnych⁵⁶. W tekście jednak wymienił pięćdziesięciu dziewięciu pisarzy i siedem prac anonimowych. Nie wspomniał (jak wielu jego współczesnych kolegów), że w części przypadków korzystał z różnych dostępnych wydań pisarzy starożytnych (Erazma z Rotterdamu, Martina Frechta czy Beatusa Rhenanusa)⁵⁷. Podobnie Kromer, który wymienił (w wydaniu z 1558 r.) pięćdziesięciu trzech autorów (w wydaniu z 1555 r. – pięćdziesięciu dwóch), przy czym w tekście dodatkowo figuruje jeszcze jedenastu, ale zapewne w rzeczywistości korzystał z mniejszej liczby⁵⁸. Bardzo wielu historyków epoki sięgało po różnego typu antologie lub wprowadzało informacje lub cytaty za pośrednictwem innych dzieł.

W tej dokumentacji wszystkie dowody są równoprawne: zazwyczaj prezentuje się komplet, czyli informację pisarza starożytnego, wspartą współczesną wypowiedzią. I tak u Petreiusa sąsiadują ze sobą Ptolemeusz z Ambrosiusem Calepinusem⁵⁹, Tacyt z Volaterranusem⁶⁰ lub z Saxo Gramatykiem. Obok uczonych pojawiają się autorytety duchowne – jak na przykład biskup Peder Palladius (1503–1560) zasłużony w reformowaniu Kościoła w monarchii duńskiej. U Kromera często występującą parą jest Prokopiusz z Cezarei i Flavio Biondo, czasem w towarzystwie Jordanesa. Nie ma zatem rozróżnienia między tym, co nazywamy źródłem, a opracowaniem (o tym też niżej).

Zdarzają się też, dozwolone wedle ówczesnych pojęć, „uzupełnienia” dowodów. Wykazując cymbryjski rodowód w odniesieniu do wszystkich mieszkańców Danii, Petreius zmanipulował jedno świadectwo – była to mowa króla Danii Fryderyka I do cesarza Karola V, w której monarcha miał wypowiedzieć się na ten temat. Nie była to całkowita fikcja, bo faktycznie taką oracją zaprezentowano,

⁵⁵ Jerzy Serczyk, „Warsztat historyczny Krzysztofa Hartknocha”, w *Księga pamiątkowa 400-lecia Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego*, t. 1, red. Zbigniew Zdrojkowski (Toruń: Komitet Obchodu 400-lecia Gimnazjum Akademickiego im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, 1972), 291.

⁵⁶ Nicolaus Petreius, „Antiquitatum libri tres: Primum de Cimbris, secundus de Gothis in Gothlandia ortis, tertius de Gothis e Dania, Suecia et Gothlandia simul egressis, eorumque reliquiis in Gothlandiam redeuntibus”, w *Peder Andersen Vinilandicus, Nordens gotiske storhedstid* (Odense: Syddansk Universitetsforlag, 2012), 205.

⁵⁷ Małecki, „*Historyków nie zaniecha*”, 201; Vinilandicus, *Nordens gotiske*, 551. Erazm z Rotterdamu wydał antologię klasycznych pisarzy w Paryżu 1528 r., Beatus Rhenanus (wł. Beatus Bild, 1485–1547, niemiecki humanista i teolog) wydał w Bazylei w 1531 r. Prokopiusza z Cezarei, zaś Martin Frecht (1494–1556, niemiecki teolog protestancki) wydał *Dzieje Widukinda z Korbei*.

⁵⁸ Radziszewska, *Warsztat naukowy*, 137–138.

⁵⁹ Ambrosius Calepinus, wł. Ambrogio Calepino (ok. 1440–1509/1512), włoski humanista, leksykograf, autor fundamentalnego słownika łacińskiego, wielokrotnie wydawanego w XVI w. (pierwsze wyd. 1502).

⁶⁰ Volaterranus, wł. Raffaello Maffei (1451–1522), humanista włoski, autor *Commentariorum rerum urbanarum libri XXXVIII*, Basileae 1530.

tyłe że wygłosił ją niemiecki humanista Heinrich Bebel (1473–1518) do cesarza Maksymiliana I w 1509 roku. Pojawiło się tu zdanie: „Cimbri quo nunc Daunos vel Dacos vocamus”⁶¹. W tym samym wywodzie historyk powołał się na współczesny autorytet, czyli na Filipa Melanchtona, oraz starożytny – Strabona, wykonując kolejną manipulację. Przywołanie Strabona odbyło się przy uzasadnianiu tego, że nazwy Cymbrowie i Cymmerowie oznaczały to samo, ale zdanie odnosiło się też do pochodzenia od Gomer. Petreius dodał więc Strabonowi coś, o czym ten nie mógł pisać (czyli o Gomerze, synu Jafeta)⁶².

Korzystanie ze źródeł stało się dla autorów okazją do krytycznych wypowiedzi. Już Miechowita, a potem Kromer wyrażali wątpliwości wobec zawartych w kronice Kadłubka opowieści, zwłaszcza tych o walkach Aleksandra Wielkiego z Leszkiem I. Argumentem był fakt, że ci bohaterowie żyli w różnych czasach. Ponadto Kromer kwestionował informacje kronikarza, zwracając uwagę, że żyjąc kilka stuleci temu, nie mógł on znać tego, co działo się przed dwoma tysiącami lat⁶³. Oceniał Prokopiusza z Cezarei jako wiarygodne źródło o początkach Słowian, bowiem autor był naocznym świadkiem wojen cesarza Justyniana⁶⁴. Przy tej okazji Kromer zastosował dodatkowe kryterium: uznanie za dowód trafności tezy podanie informacji przez obce źródło – skoro nazwa Słowian pojawiła się, jak pisze, po raz pierwszy u tego właśnie historyka, możemy mniemać, że wcześniej Słowian w Europie nie było. Także Petreius wykazał się krytycyzmem, chociaż oparł się na wypowiedzi Filipa Melanchtona, który zauważył, że nie ma w źródłach greckich informacji, skąd Cymbrowie wzięli się w Danii, co ma tłumaczyć sięgnięcie przez Duńczyka do innej argumentacji (o tym niżej)⁶⁵.

Oceniając księgę pierwszą *De origine*, Ludwik Finkel dostrzegł w tych uwagach ślad nowoczesnej refleksji metodologicznej, bliskiej, późniejszym przecież, rozważaniom Jeana Bodina⁶⁶, ukazując w ten sposób, że w podejściu Kromera widać obecność reguł krytycznego warsztatu: kryterium chronologicznej zgodności relacji z wypadkami w ocenie wartości źródła oraz zasady empirycznej sprawdzalności. Ta interpretacja budzi jednak wątpliwości. Wydaje się, że mamy tu raczej do czynienia z innym rozumowaniem: idąc za powszechnym w starożytności i średniowieczu uznaniem poznania bezpośredniego jako najbardziej wartościowego, historycy uważali autopsję za najlepsze źródło wiedzy. Przypom-

⁶¹ Vinilandicus, *Nordens gotiske*, 447.

⁶² Łac.: Philippus sane his verbis astipulatur Straboni, qui nomen Cimbrorum et Cimmeriorum idem esse est a Gomer derivari affirmat. Duń.: Oc stemmer Strabo herudi ofver ens med bemelte Philippo, der han I sin syvende Bog siger, at det Cimbriske oc Cimmeriske Nafn er alt et oc det samme oc begge af Gomer har sin oprindelse. Petreius, *Antiquitatum libri tres*, 212–213 (łac.), 320 (duń.).

⁶³ Ogólnie pisał Kromer w wydaniu z 1555 r., 21, Kadłubka natomiast wymienił w wydaniu z 1589 r.: *Martini Cromeri Varmiensis Episcopi Polonia: Sive De Origenes Et Rebus Gestis Polonorum Libri XXX* (Coloniae Agrippinae: Birckmannica Officina. Druk., 1589), <https://download.digitale-sammlungen.de/pdf/16375903218888bsb10150059.pdf> (dostęp: 23.11.2020), 14.

⁶⁴ *De origine*, 1, 6.

⁶⁵ Petreius, *Antiquitatum libri tres*, 223.

⁶⁶ Petreius, *Antiquitatum libri tres*, 90–94.

nijmy, że według Izydora z Sewilli historia to opowieść o tym, co autor widział na własne oczy. Dla historyka średniowiecza brak „relacji naocznego świadka” oznaczał konieczność uruchomienia wiary jako źródła poznania i jednocześnie zastosowanie zasady autorytetu⁶⁷. Historyk renesansu starał się osłabić rolę autorytetów, stąd podkreślanie znaczenia wiedzy „empirycznej”. Wątpiąc w przekaz Kadłubka, Kromer nie wprowadza jednak procedur weryfikacyjnych – nie pyta, skąd autor ma te wiadomości, jakie przedstawił dowody⁶⁸. Sięga wyłącznie po argument, że nie mógł widzieć tego na własne oczy.

Nie jest to też umiejętność rozróżniania między źródłem a opracowaniem⁶⁹. Jeśli Kadłubek napisał historię, to dystans czasowy byłby raczej zaletą, a nie wadą, ale pod warunkiem, że przyjmujemy zmediatyzowany charakter poznania historycznego. Bodin wyraził się precyzyjniej, podkreślając wartość pracy historyka sięgającego po dokumenty⁷⁰. U Kromera natomiast mamy raczej do czynienia z dostrzeżeniem różnicy między źródłem pośrednim a bezpośrednim. Jej istotę wyrażała, sformułowana później przez Johna Seldena (1584–1654), zasada „synchronizmu” (*principle of synchronism*) – im bliższe wydarzeniom źródło, tym bardziej wiarygodne. Podobnie William Camden (1551–1623) uznał, że do badania dziejów starożytnej Brytanii cenniejszy będzie Juliusz Cezar i Tacyt niż Geoffrey z Monmouth⁷¹. W ten sposób, paradoksalnie, inna podstawa epistemologiczna doprowadziła do zasady krytycznej weryfikacji informacji, co tylko świadczy o tym, jaki potencjał krytycznego myślenia krył się w zasadach metodologicznych średniowiecza.

Padają jednak sformułowania, które mogą świadczyć o tym, że autorzy wyczuwali odmienny charakter współczesnych dzieł historycznych. Kromer, wspominając współczesnych sobie uczonych, użył określeń: *diligentes antiquitatis indagatores*⁷². Sformułowanie to autor powtórzył w wydaniu z 1589 roku. Kontekst był charakterystyczny, bowiem wyraził w tym miejscu wątpliwość w odniesieniu do rewelacji Anniusa (co świadczy o tym, że był na bieżąco z naukowymi nowościami), a ściślej – kroniki Berosusa w jego edycji: „[...] Berosos (cuiustamen, opus illud quad circumfertur, viri nonnulli eruditi ac diligentes antiquitatis indagatores esse negant) [...]”⁷³. Polemizując z Albertem Krantzem, zarzucał mu błędną interpretację i niepoprawne rozumienie źródła (Jordanesa). Jest tu zatem

⁶⁷ Pomian, *Przeszłość jako przedmiot wiary*, 67, 80; Popper, *An Ocean of Lies*, 377.

⁶⁸ Pomian, *Przeszłość jako przedmiot wiedzy*, 456–457.

⁶⁹ Jerzy Serczyk uważał, że „Jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku nie odróżniano dokładnie źródeł od opracowań [...]” – Serczyk, *Warsztat historyczny*, 290.

⁷⁰ Grafton, *The Identities of History*, 57; Grafton, *What was history*, 33; Popper, *An Ocean of Lies*, 388.

⁷¹ Parry, *The Trophies of Time*, 99, 105–106, 120, 28. Zastosował ją też Krzysztof Hartknoch, ale połączoną z naiwną wiarą, że źródło zawsze mówi prawdę (Serczyk, *Warsztat historyczny*, 292).

⁷² *De origine*, 7.

⁷³ *Varmiensis Episcopi Polonia*, 7. Sformułowanie to Marcin Błażewski przetłumaczył na dwa sposoby: „dziejów starych wyszperacz pilny” i „mądrzy i pilni dziejów dawnych [...] szpiegowie” – Marcin Kromer, *Kronika Polska, księga pierwsza*, przeł. Marcin Błażowski (Sanok: nakł. I druk Karola Pollaka, 1857 [reprint, Sandomierz: Wydawnictwo Armoryka, 2017], 18, 25.

widoczne rozdzielenie: szesnastowieczny historyk pracuje na dawnych źródłach. Nie ma jednak w tej postawie konsekwencji, bowiem w pozostałych przypadkach, jak widzieliśmy, te różnice się zacieraają. Nazewnictwo Petreiusa jest bardziej spójne, choć w jego dowodzeniu też nie widać skutków tego zróżnicowania. Używa zatem pojęć *historiographus*, *studiosus*, precyzuje *scholiastes*, podkreśla że korzysta na przykład z „indeksu” w komentarzach do dzieła Cezara autorstwa Raimundusa Marlianus (1420–1475) („Raimundus Marlianus in indice eorum, quæ in commentariis Cæsariis habentur [...]”)⁷⁴. Wprowadza pojęcie *monumentum* na oznaczenie źródła historycznego, czyli „wszystkiego, co ojcowie mogą pozostawić swym dzieciom, na pamiątkę ich warunków (życia) i czynów [...]”. Podaje przykłady (świadczą o wczesnym zaakceptowaniu antykwaryzmu): „inskrypcje, nagrobki, pomniki, świątynie, budynki, kroniki i inne, czyli to, w czym można znaleźć najstarsze relacje”. Korzystanie z takich „monumentów” jest warunkiem, żeby historia była „prawdziwa”⁷⁵.

Potwierdzeniem intuicyjnego zrozumienia znaczenia źródła z epoki jest to, że pojęcia „monument” (czasem prastary monument, *pervetustum monumentum*)⁷⁶ Petreius użył nie tylko na oznaczenie autentycznej, trzynastowiecznej Sagi o Gotlandii (*Gutasaga*), ale też wytworzonych przez siebie źródeł, z których głównie korzystał w dalszej części pracy, czyli w historii legendarnej, próbując je w ten sposób uwiarygodnić.

W sposób typowy dla gatunku u Petreiusa mamy dużą liczbę cytatów, podczas gdy u Kromera nie ma ich w ogóle. Było to być może spowodowane różnicami praktycznymi: dzieło Kromera ma opowiedzieć całe dzieje Polski, więc pierwsza część nie mogła być zbyt rozbudowana. Petreius natomiast zajął się tylko wycinkiem: dziejami Danii „od Potopu do Dana”, czyli tą częścią, której brakowało u Saxo Gramatyka. Znaczenie przywołań zostało u niego wyrażone wprost: streszczając wypowiedź Alberta Krantza⁷⁷, stwierdził, że autor nie mógł tego zmyślić, skoro przytoczył tyłu pisarzy⁷⁸.

Obaj uczeni sięgnęli po etymologię i dane językowe. Argumentem na rzecz cymbryjskiej identyfikacji były występujące w Danii (Skanii) nazwy: miasteczka Cimmers czy Cimbershafn. Popularne imię duńskich królów Gorm miało wskazywać na związki z biblijnym Gomerem, a Thøger miał być przeróbką imienia Togorma⁷⁹. Nazwę krainy w Jutlandii – Himmerland uznano za zmienioną łaciń-

⁷⁴ Petreius, *Antiquitatum libri tres*, 206, 213, 214–215.

⁷⁵ „[...] Gothis monumentorum huiusmodi species, utpote tituli, sepulchra, statuæ, fana, ædificia, historia cæteratque que cum omni vetustate contendere possunt” (Petreius, *Antiquitatum libri tres*, 207) [w tłumaczeniu autorki].

⁷⁶ Petreius, *Antiquitatum libri tres*, 209.

⁷⁷ Albert Krantz, Crantz, Crantzius (1448–1517), niemiecki uczonec, autor *Denmärckische, Swedische vnd [und] Norwägische Chronica / Durch den hochberhümpten Albertum Krantziun von Hamburg ... bitz vff die jarzal Christi M.D.iiij beschriben*, Straßburg 1545. Kromer natomiast korzystał raczej z dzieła: *Vandalia, sive Historia de Vandalorum jery origine*, Cologne, 1518.

⁷⁸ „An vero hæc ex se finxerit? Minime id quidem, cum tantos authores citat” (Petreius, *Antiquitatum libri tres*, 225).

⁷⁹ Petreius, *Antiquitatum libri tres*, 211–216.

ską nazwę Kimmeria, a ta znowuż odnosi się do wymienionego przez Homera ludu Kimeryjczyków. Skoro Plutarch wspominał o tym, że niektórzy utożsamiali z nimi Cymbrów, należy uznać nazwę za ostateczny dowód na to, że pierwotną siedzibą Cymbrów była północno-wschodnia Jutlandia⁸⁰. Wyraźnej językowej sarmackiej identyfikacji terytorium Polski Kromer nie znalazł, natomiast argumenty filologiczne zastosował w innych przypadkach. Na przykład gdy udowadniał tezę, że mogło dojść na terenie Dalmacji do, powiedzmy współczesnym językiem, dwóch fal migracyjnych⁸¹. Zaś fakt, że imiona wandalich królów nie mają słowiańskiego charakteru, był kolejnym dowodem na to, że utożsamienie Wandali ze Słowianami jest błędem⁸². Zauważał też, że wnioskowanie z nazw ludów może być obciążone ryzykiem: zdarza się, że ludność napływowa przejmując nazwę poprzednich mieszkańców, na co przykładem mogą być choćby Prusowie⁸³.

Inne argumenty mają logiczny, ale też zdroworozsądkowy charakter. Polemizując z tezami współczesnych historyków, Kromer stosował analogie:

[...] Omnium rerum vicissitudo esse [...]. Sed in aliis quidem gentibus id probari ac demonstrari potest, sive quod eae ipse à litteris et humanitate non abhorrerunt [...]. Poloni et Slavi omnes literas et literatos contempserunt, ac ne ocio quidem ad studia doctrinae et humanitatis abundarunt, cum barbari inter barbaros consedisent: et continentia cum finitimis bella gererent⁸⁴.

Z faktu, że ludzie posługują się obcymi językami albo są poddani króla z innej nacji nie wynika, że do niej przynależą. Wątpiąc w migracje Lecha i Czecha z Panonii lub ziemi „karwackiej” na północ, zwracał uwagę: ludzie chętniej przenoszą się z miejsc gorszych do lepszych, a to w realiach Europy oznaczało z północy na południe⁸⁵. Tłumacząc, że o Sarmacji „tatarskiej” pisma starożytne niewiele przekazują informacji, stwierdził, że z racji odległości i braku kontaktów, „de quibus auditu aliquid acceperant”⁸⁶. U Petreiusa racjonalna argumentacja filologiczna ma miejsce na przykład w momencie, kiedy autor stwierdza, że nie można wątpić w to, że Półwysep Jutlandzki to Cymbryjski, skoro otaczające go morze zwie się cymbryjskim⁸⁷.

Nie brakuje wszelako w dowodzeniu uzupełnień o innym charakterze. Kromer często stosował arbitralne argumenty „zgody powszechnej”: „Primum omnium constat”, „dubium non est”, „Convenit inter omnes [...]”⁸⁸. Podobnie Petreius:

⁸⁰ Vinilandicus, *Nordens gotiske*, 12–13, 14–15.

⁸¹ *De origine* („Unde apparet novam gentem post tempora Ptolomaei et Appiani in illis oris consedisisse [...]”).

⁸² *De origine*, 9.

⁸³ *De origine*, 9–10.

⁸⁴ *De origine*, 4–5; co Błażewski krótko podsumował: „Łatwiej pokazać to na innych narodach, bo nasi uczeni nie byli i grube obyczajnie mieli, a za sąsiadów też mieli podobne narody i tylko ze sobą wojowali” (Kromer, *Kronika Polska*, 14).

⁸⁵ *De origine*, s.12, 22–23.

⁸⁶ *De origine*, 8.

⁸⁷ Petreius, *Antiquitatum libri tres*, 206, 216.

⁸⁸ *De origine*, 1, 7; *Martini Cromeri Varmiensis*, 13.

„[...] ratio ipsa nec non eruditissimorum virorum scripta apertissime convincunt”⁸⁹. Wzmacniał też swoje wnioski, okraszając nazwiska przytaczanych autorów pochlebnymi określeniami: wiarygodny, szacowny, uczony.

Wywody nabierały wyraźniej erudycyjnego charakteru dzięki staraniom o uściślenie informacji, przede wszystkim chronologiczne. Petreius w swym dziele wszystkie ważne wydarzenia datował, dołączył też tablicę chronologiczną, rozpoczynającą się rokiem 1557 *Annus Mundi* (AM, narodziny trzech synów Noego), według której Dan, pierwszy król Danii, rozpoczął swe panowanie w 2910 AM⁹⁰. Korzystając natomiast ze źródeł rzymskich, precyzyjnie umieścił wojny Cymbrów i Teutonów z Rzymianami na rok 3853 AM, czyli 640 *Ab Urbe condita*, czyli 110 przed narodzeniem Chrystusa, opierając się na liście urzędujących w tym czasie konsulów⁹¹. Bernard Wapowski roztropnie usytuował Lecha i Czecha po roku 550 „od narodzenia Pańskiego” i za nim powtórzyli to Marcin Bielski i Kromer⁹².

PRZED I PO: HISTORIA LEGENDARNA

Wobec milczenia starożytnych źródeł, konstrukcja historii legendarnej musiała oprzeć się na zasadzie autorytetu. Dla Kromera są nimi dawni historycy, przede wszystkim Długosz. Dla Petreiusa, jako że w duńskiej historiografii były tylko lakoniczne wzmianki o poprzednikach Dana, Księga Rodzaju. Ta różnica implikuje odmienne postawy metodologiczne: Kromer dał wyraz różnym wątpliwościom, Petreius, w sytuacji, kiedy informacje Biblii były skąpe, musiał sięgnąć po uzupełnienia, co oznaczało także wykorzystanie źródeł zafałszowanych.

Kromer sceptycznie odniósł się do wywodów genealogicznych Długosza, w których Polacy – a ściślej Lech – stoją na końcu szeregu: Noe – Jafet – Alan – Negno – Wandal – Jan, określając je mianem baśni (*fabula*)⁹³. Ale jednocześnie nie zakwestionował podstawowych zrębów teorii, a więc wyjaśnienia zróżnicowania ludów i języków za pomocą historii Wieży Babel oraz ich pochodzenia od Noego. Sięgnął też po innego biblijnego Ojca – Asarmatę, który okazał się potrzebny jako przodek Sarmatów⁹⁴. Wielu ówczesnych historyków przyjęło podobnie kompromisową postawę⁹⁵. Jednak pogląd, że opierające się na Księdze Rodzaju wywody genealogiczne odpowiadają duchowi średniowiecza i są reliktem tej epoki⁹⁶ nie jest ścisły. Jeszcze długo potem, nawet w XVIII wieku, wielu

⁸⁹ Petreius, *Antiquitatum libri tres*, 206.

⁹⁰ *De origine*, 270, 278.

⁹¹ *De origine*, 221–222; *Cimbrers oc*, 329; Vinilandicus, *Nordens gotiske*, 391.

⁹² *De origine*, 25; Marcin Bielski, *Kronika, to jest historia świata*, t. 3, red. Dariusz Śnieżko i in. (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2019), 24.

⁹³ *De origine*, 21.

⁹⁴ *De origine*, 13 „[...] á Sarmate, quem Moses et Iosephus Asarmatem vocant [...]”.

⁹⁵ Woolf, *The Idea of History*, 203.

⁹⁶ Krystyna Pieradzka, „Genealogia biblijna i rodowód Słowian w pierwszej księdze «Annales» Jana Długosza”, *Nasza Przeszość* 8 (1958): 115. Finkel pisał, że w tym miejscu Kromerowi „powinęła się noga” (Ludwik Finkel, *Marcin Kromer. Historyk polski XVI*

historyków będzie traktowało biblijny rodowód jako oczywistość, jako najlepsze i najbardziej przekonujące wyjaśnienie pochodzenia ludów i ich zróżnicowania⁹⁷. Kompromis Kromera polegał na przyjęciu zasadniczo biblijnej wykładni, z odzuceniem podejrzanej, jego zdaniem, konkretyzacji.

W przypadku duńskim mamy postawę o wiele bardziej konsekwentną, czyli bezdyskusyjne przyjęcie biblijnej genealogii. Dla Petreiusa Stary Testament jest punktem wyjścia, źródłem informacji i kośćcem narracyjnym. Absolutnie pewne informacje w Biblii o Jafecie i Gomerze należało jednak uzupełnić. Wykorzystany przez Petreiusa „dokument Gomerowy” to rzekomo znaleziony na Gotlandii przez autora „prastary dokument” (*pervetustum monumentum*) napisany starogotlandzkim dialektem, w którym opisana jest wędrówka Gomera II, potomka Noego, i jego ludu do „Północnego Chersonesu”, który nazwali Półwyspem Cymbryjskim. Z tekstu Petreius wnioskował, że rzecz działa się w 1830 AM⁹⁸. Wspomniany dialekt też jest fabrykacją autora: do duńskich słów dodano końcówkę „-um”, co dało dość komiczny efekt, choć faktem jest, że Petreius wykorzystał język piętnastowiecznej *Duńskiej kroniki rymowanej*, wydanej kilkakrotnie w XVI wieku⁹⁹. Ponadto, w celu opisanie wypraw Cymbrów, Petreius sięgnął po tekst umieszczony w „dawnej księdze, którą znalazłem na Gotlandii”, czyli „Pieśń o Cymbrach”. Balladę sam napisał, inspirując się opisem jednej z wypraw duńskich w kronice Saxo Gramatyka, lekko go modyfikując¹⁰⁰. Natychmiast też uwiarygodnił przekaz, przytaczając informacje z Cezara¹⁰¹.

Podjmując polemikę z autorami piszącymi o genezie Słowian, Kromer faktycznie oceniał informacje, kierując się zasadą weryfikacji za pomocą obcego źródła. Stosował ją konsekwentnie w wywodzie o sarmackim pochodzeniu Słowian, inaczej niż w opisie Lecha, Czecha i wszystkich ich następców. Kończąc pierwszą księgę, autor stwierdził, że przechodzi do historii Polski, zaczynając od Lecha, „quando de vetustioribus gentis temporibus nihil exploratum habemus”¹⁰². A zatem historia od Potopu do Lecha jest niepewna, od Lecha zaś przeciwnie. W czym tkwi różnica? Z metodologicznego punktu widzenia wydaje się, że w niczym. W gruncie rzeczy Lech jest tak samo podejrzany, jak związki rodzinne z Noem, ale w logice historii pragmatycznej nie można było z niego zrezygnować. O tym, że możliwe było inne potraktowanie protoplastów i że jak najbardziej znajdowało się to w horyzoncie poznawczym epoki, świadczyć może przykład Jana Kochanowskiego i jego *O Czechu i Lechu historyja naganiona* z lat sześćdziesiątych XVI wieku¹⁰³ oraz Andersa Fossa, duńskiego biskupa

wieku. *Rozbiór Krytyczny* (Kraków: Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1883), 94).

⁹⁷ Małecki, „*Historyków nie zaniechaj*”, 132.

⁹⁸ Petreius, *Antiquitatum libri tres*, 209.

⁹⁹ Vinilandicus, *Nordens gotiske*, 552.

¹⁰⁰ Vinilandicus, *Nordens gotiske*, 451.

¹⁰¹ Petreius, *Antiquitatum libri tres*, 219–220.

¹⁰² *De origine*, 25. Przekład Błażowski: „o czasach narodu tego dawniejszych nic pewnego nie wiemy” (Kromer, *Kronika polska*, 54).

¹⁰³ Janina Abramowska, „Kochanowskiego lekcja historii”, *Pamiętnik literacki* 75/4 (1984): 65–66; zob. też Jan Malicki, „Jana Kochanowskiego «O Czechu i Lechu historyja

Bergen (1543–1607), który przyjmując zasadę uznawania historyczności władców pod warunkiem, że zostali wspomniani przez obce źródła, usunął z historii Danii i Norwegii wszystkich królów przed (odpowiednio) Gotfrydem i Gormem Starym oraz Haraldem Pięknowłosym¹⁰⁴.

BIBLIOGRAFIA

- Abramowska, Janina. „Kochanowskiego lekcja historii”. *Pamiętnik literacki* 75/4 (1984): 47–67.
- Bielski, Marcin. *Kronika, to jest historia świata*, t. 3, red. Dariusz Śnieżko i in. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2019.
- Bietenholz, Peter Gerard. *Historia and fabula. Myths and Legends in Historical Thought from Antiquity to the Modern Age*. Leiden, New York, Köln: E.J. Brill, 1994.
- Blaire, Ann. „Humanist Methods in Natural Philosophy: The Commonplace Book”. *Journal of the History of Ideas* 54/4 (1992): 541–551. <https://www.jstor.org/stable/2709935> (dostęp: 04.06.2021).
- Bömelburg, Hans-Jürgen. *Polska myśl historyczna a humanistyczna historia narodowa (1500–1700)*, przeł. Zdzisław Owczarek. Kraków: Universitas, 2011.
- Burke, Peter. *Renesans*, przeł. Ewa E. Nowakowska. Kraków: Wydawnictwa UJ, 2009.
- Celenza, Christopher S. *The Italian Renaissance and the Origins of the Modern Humanities. An Intellectual History, 1400–1800*. Cambridge: Cambridge University Press, 2021.
- Cohen, Floris H. *How modern Science Came Into the World*. Amsterdam: Amsterdam University Press, 2010.
- Dean, Leonard Fellows. *Tudor Theories of Historical Writing*. Ann Arbor: The University of Michigan Press, 1947.
- Deptuła, Czesław. *Galla Anonima mit genezy Polski. Studium z historiozofii i hermeneutyki symboli dziejopisarstwa średniowiecznego*. Lublin: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej 2000.
- Dumezil, Georges. *Bogowie Germanów. Szkice o kształtowaniu się religii skandynawskiej*, przeł. Anna Gronowska. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2006.
- Dziuba, Agnieszka. *Wczesnorenesansowa historiografia polsko-lacińska*. Lublin: Redakcja Wydawnictwa KUL, 2000.
- Enenkel, Karl A.E., Konrad A. Ottenheim. „The Quest for an Appropriate Past: The Creation of National Identities in Early Modern Literature, Scholarship, Architecture and Art”. W *The Quest for an Appropriate Past in Literature, Art and Architecture*, red. Karl A.E. Enenkel, Konrad A. Ottenheim, 1–11. Leiden, Boston: Brill, 2019.

naganiona» wobec historiografii polskiej XVI wieku”, *Ruch literacki* 6 (1977): 431–445, gdzie przedstawiona została argumentacja poety.

¹⁰⁴ Anders Foss, „Censura de Saxone Grammatico eiusque interpretibus, scoliastis et recapituloribus”, w *Monumenta Historiae Danicae*, t. 2, red. Holger F. Rørdam (Kjøbenhavn: G.E.C. GAD, 1875), 568–579, <https://ia800900.us.archive.org/13/items/monumentahistor01-denmgoog/monumentahistor01denmgoog.pdf> (dostęp: 11.10.2020); Anders Foss, *Fire Tavler eller Stamregister om Danmarks og Norges Konger* (Kiøbenhaffn: Matz Vingaard, 1592), Det Kongelige Bibliotek [Biblioteka Królewska w Kopenhadze], Sygnatura: LN626Fod (35-66-2) [folio].

- Fabricius, Knud. „Cornelius Hamsfort og den danske Bonde”. *Historisk Tidsskrift*, seria 10, 26 (1932–1934): 540–554.
- Finkel, Ludwik. *Marcin Kromer. Historyk polski XVI wieku. Rozbiór Krytyczny*. Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1883.
- Foss, Anders. „Censura de Saxone Grammatico eiusque interpretibus, scoliastis et recapituloribus”. W *Monumenta Historiae Danicae*, t. 2, red. Holger F. Rørdam, 568–579. Kjøbenhavn: G.E.C. GAD, 1875. <https://ia800900.us.archive.org/13/items/monumentahistor01denmgoog/monumentahistor01denmgoog.pdf> (dostęp: 11.10.2020).
- Foss, Anders. *Fire Tavler eller Stamregister om Danmarks og Norges Konger*. Kiøbenhaffn: Matz Vingaard, 1592. Det Kongelige Bibliotek [Biblioteka Królewska w Kopenhadze], Sygnatura: LN626Fod (35-66-2) [folio].
- Grabski, Andrzej Feliks. „Czy historiografię można uwolnić od mitu?”. *Przegląd Humanistyczny* 40/1 (1996): 1–17.
- Grabski, Andrzej Feliks. *Dzieje historiografii*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2003.
- Grafton, Anthony. „I have always loved the Holy Tongue”. *Isaac Casaubon, the Jews, and a Forgotten Chapter in Renaissance scholarship*. Cambridge, Massachusetts, London, England: Belknap Press of Harvard University Press, 2011.
- Grafton, Anthony i in. *New world, Ancient Texts. The Power of Tradition and the Shock of Discovery*. Cambridge, Massachusetts, London, England: The Belknap Press of Harvard University Press, 1992.
- Grafton, Anthony. *The Footnote. A Curious History*. Cambridge, Massachusetts: Harvard University Press, 1997.
- Grafton, Anthony. „The Identities of History in Early Modern Europe: Prelude to a Study of Artes Historicae”. W *Historia. Empiricism and Erudition in Early Modern Europe*, red. G. Pomata, N. Siraisi, 41–74. Cambridge, Massachusetts, London, England: The MIT Press, 2005.
- Grafton, Anthony. *What was history? The art of history in early modern Europe*. Cambridge: Cambridge University Press, 2007.
- Gustaw, Romuald. *Rozwój pojęcia historii Kościoła od I do XVIII wieku*. Poznań: Księgarnia św. Wojciecha, 1965.
- Günther, Hubertus. „The Babylonian Origins of Trier”. W *The Quest for an Appropriate Past in Literature, Art and Architecture*, red. Karl A.E. Enenkel, Konrad A. Ottenheim, 586–616. Leiden, Boston: Brill, 2019.
- Haye, Thomas. „The Construction of National Past in Bella Britannica by Humbert of Montmoret (d. ca. 1525)”. W *The Quest for an Appropriate Past in Literature, Art and Architecture*, red. Karl A.E. Enenkel, Konrad A. Ottenheim, 167–186. Leiden, Boston: Brill, 2019.
- Historia Adama i Ewy*, przeł. Emilia Żybert, Jacek Sokolski. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2014.
- Hougaard, Jens i in. *Dansk litteratur historie*, t. 3, *Stænderkultur og enevælde*. København: Gyldendal, 1983.
- Kersenti, Tiphaine. „From Historical Invention to Literary Myth: Ambivalences and Contradictions in the Early Modern Reception of the Franco-Trojan genealogy”. W *Early Modern Medievalism. The Interplay between Scholarly Reflection and Artistic Production*, red. Alicia. C. Montoya i in., 93–110. Leiden-Boston: Brill, 2010.
- Kromer, Marcin. *Kronika Polska, księga pierwsza*, przeł. Marcin Błażowski. Sanok: nakł. I druk Karola Pollaka, 1857 [reprint, Sandomierz: Wydawnictwo Armoryka, 2017].
- Malicki, Jan. „Jana Kochanowskiego «O Czechu i Lechu Historyja naganiona» wobec historiografii polskiej XVI wieku”. *Ruch literacki* 6 (1977): 431–445.

- Małecki, Aleksander. „Historyków nie zaniechaj czytać”. *Studia nad twórczością historyczną Marcina Kromera i jej renesansową recepcją*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2013.
- Martini Cromeri de origines et rebus gestis Polonorum libri XXX. Basileæ: per Ioanni Oporinum, 1555. <https://polona.pl/item/martini-cromeri-de-origine-et-rebvs-gestis-polonorum-libri-xxx-adiecta-est-in-fine,ODg2OTgxNzM/6/#info:metadata> (dostęp: 10.11.2020).
- Martini Cromeri Varmiensis Episcopi Polonia: Sive De Origenes Et Rebus Gestis Polonorum Libri XXX. Coloniae Agrippinae: Birckmannica Officina. Druk., 1589. <https://download.digital-sammlungen.de/pdf/16375903218888bsb10150059.pdf> (dostęp: 23.11.2020).
- Maślanka, Julian. *Literatura a dzieje bajeczne*. Warszawa: PWN, 1984.
- Nielsen, Erik A. *Thomas Kingo. Barok, enevælde, kristendom*. København: Gyldendal, 2010.
- Parry, Graham. *The Trophies of Time. English Antiquarians of the Seventeenth Century*. Oxford: Oxford University Press, 1995.
- Petrieus, Nicolaus. „Antiquitatum libri tres: Primum de Cimbris, secundus de Gothis in Gothlandia ortis, tertius de Gothis e Dania, Suecia et Gothlandia simul egressis, eorumque reliquiis in Gothlandiam redeuntibus”. W *Peder Andersen Vinilandicus, Nordens gotiske storhedstid*, 206–305. Odense: Syddansk Universitetsforlag, 2012.
- Pieper, Christopher. „Germany’s Glory, Past and Present: Konrad Peutinger’s Sermones convivales de mirandis Germanie antiquitatibus and Antiquarian Philology”. W *The Quest for an Appropriate Past in Literature, Art and Architecture*, red. Karl A.E. Enekel, Konrad A. Ottenheim, 485–510. Leiden, Boston: Brill, 2019.
- Pieradzka, Krystyna. „Genealogia biblijna i rodowód Słowian w pierwszej księdze «Annales» Jana Długosza”. *Nasza Przeszłość* 8 (1958): 83–116.
- Pomian, Krzysztof. *Historia. Nauka wobec pamięci*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2006.
- Pomian, Krzysztof. *Przeszłość jako przedmiot wiary*. Warszawa: Wydawnictwa UW, 2009.
- Pomian, Krzysztof. *Przeszłość jako przedmiot wiedzy*. Warszawa: Wydawnictwa UW, 2010.
- Popper, Nicholas. „An Ocean of Lies: The Problem of Historical Evidence in the Sixteenth Century”. *Huntington Library Quarterly* 74 (2011): 375–400. <https://www.jstor.org/stable/10.1525/hlq.2011.74.3.375?origin=JSTOR-pdf> (dostęp: 11.12.2021).
- Puzynina, Janina. „Ze staropolskich teorii pochodzenia narodu i języka (Wojciech Dembolecki)”. *Poradnik językowy* 10 (1955): 366–378.
- Radziszewska, Julia. „Warsztat naukowy Marcina Kromera w jego dziele «De origine et rebus gestis Polonorum»”. W *Historia i współczesność*, t. 6, *Z zagadnień historiografii od czasów antyku do XVI wieku*, red. Andrzej Kunisz, 131–162. Katowice: Wydawnictwo UŚ, 1982.
- Rønsholdt, Troels. „Ole Worm – Familie, baggrund og opvækst”. W *Ole Worm – Liv og videnskab*, red. Hanne Teglhus, 7–19. Århus: Steno Museet, 2006.
- Samsonowicz, Henryk. *O „historii prawdziwej”*. Gdańsk: Wyd. Novus Orbis, 1997.
- Serczyk, Jerzy. „Warsztat historyczny Krzysztofa Hartknocha”. W *Księga pamiątkowa 400-lecia Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego*, t. 1, red. Zbigniew Zdrojkowski, 283–314. Toruń: Komitet Obchodu 400-lecia Gimnazjum Akademickiego im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, 1972.
- Skovgaard-Petersen, Karen. *Historiography at the Court of Christian IV*. Copenhagen: Museum Tusulanum Press University of Copenhagen, 2002.
- Solinas, Piergiorgio. „Rodzina”. W *Morze Śródziemne. Przestrzeń i historia. Ludzie i dziedzictwo*, przeł. Maria Boduszyńska-Borowikowa i in., 179–200. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen, 1994.

- Stephens, Walter. „From Berossos to Berossus Chaldaeus: The Forgeries of Annius of Viterbo and Their Fortune”. W *The World of Berossos*, red. Johannes Haubold i in., 277–289. Wiesbaden: Harrassowitz Verlag, 2013.
- Śnieżko, Dariusz. „Jak Marcin Bielski przerabiał z dobrego na lepsze”. W *Tożsamość i rozdzielenie. Renesans*, red. Lidia Wiśniewska, 211–220. Bydgoszcz: Akademia Bydgoska im. Kazimierza Wielkiego, 2002.
- Śnieżko, Dariusz. „Renesansowe modernizacje kroniki uniwersalnej”. *Teksty drugie* 2 (2019): 22–31.
- Vinilandicus, Peder Andersen. *Nordens gotiske storhedstid*. Odense: Syddansk Universitetsforlag, 2012.
- Węcowski, Piotr. *Początki Polski w pamięci historycznej późnego średniowiecza*. Kraków: Towarzystwo Naukowe Societas Vistulana, 2014.
- Woolf, Daniel Robert. *The Idea of History in Early Stuart England, Erudition, Ideology and 'The Light of Truth' from the Accession of James I to the Civil War*. Toronto: University of Toronto Press, 1990.

